

ZAGADNIENIA KULTURY MASOWEJ W OBU PAŃSTWACH NIEMIECKICH

I. WSTĘP

Rozważając problemy współczesnej kultury w państwach uprzemysłowionych, niezależnie od tego, na jakim znajdują się kontynencie, natrafiamy wszędzie na obszerny krąg zjawisk kultury masowej, często nadającej koloryt całości życia kraju. Przed kilkunastu jeszcze laty sam termin „kultura masowa” wywoływał namiętne spory, zarówno publicystyczne, jak i naukowe, dyskutowano gorąco w wielu krajach, w tym także i w Polsce, nad zagadnieniem czy można mówić o kulturze masowej niezależnie od społeczno-politycznego i ekonomicznego ustroju społeczeństwa, czy nie jest to we wszystkich przejawach fenomen ograniczony do rzeczywistości krajów kapitalistycznych, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych. Uływ czasu i gwałtowny, w tej dziedzinie życia, rozwój wydarzeń, nieubłagane fakty, przemawiają silniej, aniżeli najlepsze nawet rozumowe argumenty. Obecnie nikt z badaczy nie ma już wątpliwości, iż ta nowa formacja kulturalna powstaje we wszystkich krajach, które osiągnęły określony poziom gospodarczego i technicznego rozwoju, że jej znaczenie z roku na rok rośnie, rodząc szereg istotnych problemów zarówno narodowych, jak i międzynarodowych. Jeśli ktoś dziś jeszcze unika terminu „kultura masowa” i używa innych — stosuje np. klasyczną regułę retoryczną *pars pro toto* mówiąc o „środkach masowego przekazu” — czyni to zazwyczaj ze względu na zrozumiałe nieraz dobrze wymogi praktyki społecznej, przyjętej w danych okolicznościach stylistyki wypowiedzi, wkładając jednak w te terminy zastępcze dokładnie ten sam sens, jaki nosi termin podstawowy.

Przypomnijmy raz jeszcze, w jaki sposób można scharakteryzować istotne cechy, przyczyny i warunki powstania tego nowego typu kultury. Jego formowanie się, trwające w Europie od czasów zakończenia I wojny światowej, jest w rzeczywistości złożonym i dynamicznym procesem, bynajmniej jeszcze nie zakończonym. To dynamiczne traktowanie zjawisk kultury masowej, właśnie jako wielkiego, światowego już procesu, dającego się obserwować zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i Japonii, Czechosłowacji, jak i Australii, jest niezbędną przesłanką dla każdej nau-

kowej refleksji w tym zakresie. Kultura masowa powstaje w rezultacie rozwoju przemysłowego, urbanizacji, przemian struktury zawodowej i rodzinnej, wielkich wynalazków w dziedzinie łączności, przekazywania i powielania treści kulturalnych, ograniczenia czasu pracy, stworzenia przemysłu kulturalnego. Błędne są, w naszym przekonaniu, wszelkie próby sprowadzenia genezy kultury masowej do jednej przyczyny. Aby proces jej formowania mógł się rozpocząć, konieczny był i jest cały zespół warunków wzajemnie ze sobą związanych. Nigdzie nie zjawił się on i nie mógł zjawić od razu, z dnia na dzień.

Rzucające się w oczy znaczenie środków masowego przekazu dla powstania kultury masowej skłania niektórych badaczy do wysuwania tezy, iż oba zjawiska w istocie się pokrywają i że za kulturę masową można po prostu uznać treści przekazywane przez te nowe urządzenia techniczne. Mimo pozornej prostoty takiego podejścia i przekonywającego dla wielu w naszych czasach, technicznego charakteru tej tezy, nie można się na nią zgodzić. W sposób niedozwolony odrywa bowiem techniczną, niezwykle oczywiście istotną stronę zjawiska, od jego głębokich ekonomicznych i społecznych korzeni i mechanizmów. Środki masowego przekazu i ich treści nie funkcjonują w próżni, nie da się ich izolować od konkretnych zbiorowości ludzkich, są one tylko jednym ogniwem w złożonym układzie, jaki stanowi nowa formacja. W szczególności kultura masowa jest zjawiskiem ściśle związanym z polityką — niezależnie od miejsca i warunków, w jakich się rozwija. Ośrodki władzy politycznej mają zawsze zasadniczy wpływ na centrale zarządzające produkcją i dystrybucją dóbr kultury masowej, nawet wtedy, gdy są one własnością prywatną. Rzeczoma apolityczność treści, często reklamowana przez apologetów systemu wolnej konkurencji, jest po prostu innym sposobem ich podawania; wszystkie analizy świadczą, iż aspekt polityczny można w tych treściach bez trudu odszukać, niosą one zawsze określony ładunek światopoglądowy, propagują życiowe wzory i ideały. Za pośrednictwem treści i kanałów kultury masowej urabiana jest na ogromną skalę opinia publiczna, kształtowane poglądy i w ostatecznej instancji zachowania ludzkie — mechanizm ten działa zarówno w krajach kapitalistycznych, jak i socjalistycznych. Ostatni okres historycznych wydarzeń w Czechosłowacji dał dla tej reguły doskonałą egzemplifikację.

Powstanie i rozwój kultury masowej są w najściślejszy sposób związane z przekształceniami ekonomicznymi, w szczególności z rozwojem przemysłu kulturalnego i usług w sferze czasu wolnego. We wszystkich uprzemysłowionych państwach świata obserwujemy w zasadzie podobne tendencje — zwiększania się ilości wolnego czasu, wzrost znaczenia kon-

sumpcji kulturalnej, zwłaszcza młodzieży, która tworzy dziś intratny rynek nastolatków, rozwój turystyki, przemysłu wytwarzającego filmy, kolorowe wydawnictwa, płyty gramofonowe i temu podobne artykuły. Ta dziedzina gospodarki wymaga rosnących inwestycji, daje jednak również wielkie dochody, nęci, w warunkach kapitalistycznych, prywatnych przedsiębiorców. Rozwój kultury masowej niesie ze sobą także poważne zmiany w charakterze i sposobach kulturalnego uczestnictwa szerokich mas, sprzyja upowszechnieniu określonych treści, wątków, form — popularyzuje na nieznaną uprzednio skalę gwiazdy filmu, piosenki czy telewizji. Zwiększa się ogromnie znaczenie elementów audiowizualnych w kulturze, co daje nieraz powód do określania kultury masowej jako „kultury obrazków”, tworzą się ogromne, coraz częściej międzynarodowe, audytoria korzystające w jednym i tym samym czasie z tych samych treści — w rodzaju publiczności telewizyjnej w wielu krajach oglądającej ten sam program i jego bohaterów. Szablonowe, wulgarne, nieraz wręcz prymitywne, zwłaszcza w warunkach komercjalizacji i ostrej konkurencji, treści, przekazywane przez kanały kultury masowej, dawały i dają powody do ostrej jej krytyki przeprowadzanej systematycznie przez przedstawicieli akademickiej sztuki i kultury, wychowawców, ideologów i moralizatorów.

Czy i w jakim stopniu ustrój społeczno-polityczny wpływa na powstanie, formy i funkcjonowanie kultury masowej? Nie ulega wątpliwości, iż wpływ taki jest ogromny. Zupełnie inaczej działa redakcja rozgłośni telewizyjnej, która jest własnością prywatną i stara się przyciągnąć najwięcej handlowych ogłoszeń i zarobić pieniędzy, koncern prasowy wydający bulwarowy, półpornograficzny tygodnik, wytwórnia komercyjnych filmów — aniżeli redakcja masowej gazety, działu programowego telewizji czy zespołu realizatorów filmowych w kraju socjalistycznym. W systemie opartym o własność społeczną i planowanie, całość życia kulturalnego, organizowanego przez państwo i organizacje społeczne, rozwija się w ramach idei wychowawczych, realizuje światopoglądowe zasady ustroju. Te głębokie, zasadnicze różnice nie mogą jednak przesłonić, ani umniejszyć faktu, iż kultura masowa, wszędzie gdzie się pojawi, niesie ze sobą pewne zjawiska ogólne, wynikające z samej jej istoty. Należą do nich zarówno określone tendencje ekonomiczne, na przykład powstawanie nowych działów produkcji i usług, jak i społeczne — na przykład rozwój prasy kobiecej i audytoriów młodzieżowych, należą przemiany w strukturze samych treści i form kultury — jak choćby wspomniania już inflacja elementów audiowizualnych czy powstawanie serii utworów typu *Stawki większej niż życie*.

Zjawiska te znane są dobrze z praktyki wielu krajów socjalistycznych,

w tym i Polski. W zakresie analizy naukowej rodzą one podstawowe zagadnienie — zbadania i określenia tego, co w nowej formacji jest powszechne, wynikające z jej istoty i tego, co jest funkcją ustroju i jego praktyki, a więc może stanowić pole celowego i często planowanego działania ludzkiego.

II. OGÓLNE UWAGI O ROZWOJU KULTURY MASOWEJ W OBU PAŃSTWACH NIEMIECKICH

Sprawom kultury poświęca się dziś w obu państwach niemieckich wiele uwagi, pracują nad nimi setki naukowych instytutów, katedr uniwersyteckich i grup roboczych, zajmują się nimi organizacje wyznaniowe, społeczne, wypowiadają się publicyści i politycy. Istnieje na te tematy ogromna literatura, w tym również poświęcona różnym aspektom kultury masowej, a zwłaszcza środków masowego przekazu. Zadanie niniejszej pracy jest rzecz jasna ograniczone. Ma ona wskazać na pewne wybrane zagadnienia kultury masowej w NRD i NRF, ściślej na całe grupy zagadnień, które, zdaniem piszącego, są dla polskiego czytelnika szczególnie interesujące i ważne, dając wstępną przynajmniej orientację w tak rozległym temacie.

Dlatego też, po niezbędnym dla całości wywodów ogólnym wprowadzeniu, dalsze nasze rozważania skoncentrują się wokół trzech wielkich problemów:

1. rozwój kultury masowej w NRD i NRF w ubiegłych dwudziestu latach i miejsce, jakie zajmuje ona obecnie w życiu obu społeczeństw;
2. kontrola społeczna i zagadnienia polityczne związane z kulturą masową;
3. kulturalna rola, jaką masowo upowszechniane treści odgrywają w warunkach NRD i NRF.

Zanim jednak przejdziemy do wymienionych tematów zatrzymamy się przez chwilę nad niektórymi ogólnymi uwagami, jakie nasuwa interesujący nas krąg zjawisk. Sytuacja, jaka w ciągu ostatnich dwudziestu lat wytworzyła się na ziemiach niemieckich jest dla badacza kultury masowej pod wieloma względami sytuacją wręcz eksperymentalną. Dostarcza ona znakomitego pola obserwacji, na którym śledzić możemy zarówno ogólne prawidłowości nowej formacji, jak i jej konkretne formy, jakie przybiera w dwu państwach niemieckich, z których każde kroczy inną drogą ustrojową, a jednocześnie uważa się za część jednego narodu, odwołuje do wielu wspólnych dóbr kulturalnych, z językiem literackim na czele, do szeregu tradycji. Pamiętając o różnicy ustroju obu państw stwierdzić na-

leży, iż znajdują się one w światowej czołówce uprzemysłowionych i technicznie rozwiniętych krajów i nie ustają w wysiłkach modernizacji swej ekonomiki; rola obu w wielkich układach polityczno-społecznych, sojuszach, którymi są związane, systematycznie rośnie, w obu systematycznie zwiększa się zarówno dochód narodowy, jak i konsumpcja, przy zasadniczej różnicy w systemie własności i podziale bogactw. Jest także rzeczą zrozumiałą, iż walka ideologiczna, konfrontacja idei, światopoglądu i koncepcji życia występuje tu w szczególnym nasileniu — siły aktywne z obu stron mają ułatwione zadanie wykorzystując elementy kulturalnej wspólnoty; środki techniczne w warunkach bezpośredniego sąsiedztwa pozwalają na wzajemną codzienną i głęboką penetrację, docieranie do mas odbiorców po obu brzegach Łaby. Formy tej walki w płaszczyźnie kulturalnej, której znaczna część rozgrywa się w sferze kultury masowej, mają dla nas nie tylko znaczenie poznawcze, musimy je bacznie i wnikliwie obserwować i analizować jako część doniosłego problemu współczesnych Niemiec.

Warto także wspomnieć słów kilka o historycznym aspekcie zagadnienia, aspekcie, który należy też do elementów wspólnych dla obu krajów. Kultura masowa w Niemczech zaczęła po I wojnie światowej rozwijać się bardzo szybko, nabierała wtedy rozmachu rozbudowa sieci nowoczesnych środków masowego przekazu. Już w 1920 r. zaczyna działać pierwsza, handlowa, prywatna radiostacja służąca celom giełdowym i będąca jednocześnie instrumentem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, od 1923 r. nadaje oficjalny program radiowy rozgłośnia w Berlinie, a już w 1935 uruchomiono regularny niemiecki program telewizyjny. Ze znaczenia mechanizmów kultury masowej dla polityki i ideologii bardzo szybko zdał sobie sprawę i postanowił je wykorzystać, ruch hitlerowski. Zaraz po zdobyciu władzy w 1933 r. Ministerstwo Propagandy objęło pełną kontrolę nad środkami masowego przekazu; zaczęto je gwałtownie rozbudowywać angażując do tego celu wielki aparat techniczny i ludzki, urozmaicono programy i treści oddając je bez reszty w służbę III Rzeszy. Hitler i jego grupa byli pierwszymi politykami, którzy za pośrednictwem radia systematycznie urabiali opinię swego kraju, docierali do wnętrza domów rodzinnych, odległych rejonów kraju, do ludzi, którzy uprzednio nigdy nie słuchali mów na polityczne tematy. Dla potrzeb tego oddziaływania stworzono odpowiednie zaplecze produkcyjne, rzucono na rynek tanie, „ludowe” odbiorniki. W czasie wojny radio, obok prasy, było podstawowym narzędziem psychicznej mobilizacji, propagandy i politycznych manipulacji. Dostarczało ono odpowiednio spreparowanych informacji (za słuchanie radia zagranicznego groziła kara śmierci) i stało się także w coraz trudniejszych

warunkach bytu, podstawowym źródłem rozrywki przepojonej duchem nacjonalistycznym. W charakterze przykładu można przypominać popularne podówczas tzw. koncerty ludowe, (*Volkskonzerte*), które stwarzały „pomost pomiędzy ojczyzną i frontem” (*Brücke zwischen der Front und der Heimat*). Nie jest na pewno przypadkiem, iż z kręgu pracowników hitlerowskiego radia wyszedł Kurt Kiesinger, chadecki kanclerz NRF, zręczny orator wykształcony w szkole Goebbelsa. W czasie ostatniej kampanii wyborczej starał się on usilnie wpłynąć na tę część elektoratu NRF, którą tworzą dziś stare kobiety, kiedyś, jak świadczą dane, gorliwe słuchaczki hitlerowskiego radia.

Zarówno więc okres przedwojenny, jak i ostatnia wojna sprzyjały w Niemczech szerokiemu upowszechnianiu nawyków uczestnictwa w audytoriach kultury masowej: prasowych, filmowych i radiowych. Ciekawe jest, że podobny trwały efekt społeczny dała prowadzona w tych samych latach, przy wykorzystywaniu wzorów niemieckich, polityka kulturalno-propagandowa w Japonii. Wprowadziła ona do domów japońskich radio i otworzyła drogę do kolejnych sukcesów telewizji, adapteru i magnetofonu¹.

Po wojnie i kapitulacji, w okresie okupacji Niemiec, wszystkie środki masowego przekazu i inne instytucje kultury masowej znalazły się na parę lat pod ścisłą kontrolą zwycięskich aliantów. Dopiero z powstaniem dwu suwerennych państw niemieckich ich rządy odzyskały i to nie w pełni, swobodę działania w tym zakresie. Ze względu na położenie geopolityczne Niemiec, kurs polityczny NRF, zimną wojnę, brak traktatu pokojowego, szczególny status Berlina zachodniego, trzy mocarstwa zachodnie zapewniły sobie, na mocy odpowiednich układów, możliwość utrzymania i dysponowania na terenie NRF i Berlina zachodniego ośrodków służących bezpośrednio celom politycznym. Na terenie Bawarii ma swe studia i nadajniki „Wolna Europa”, w Berlinie zachodnim działa amerykańska rozgłośnia RIAS. Okres hitlerowskiego monopolu w dziedzinie kultury pozostawił w NRF żywe wciąż niechęci wobec centralistycznych tendencji rządu federalnego w Bonn. Konstytucja republiki oddaje sprawy kultury w ręce władz krajowych, co rodzi od czasu do czasu ostre polityczne konflikty, o których będzie mowa później.

III. ROZWÓJ KULTURY MASOWEJ W NRF I NRD W UBIEGŁYM DWUDZIESTOLECIU

Nasz obraz rozwoju kultury masowej w NRF i NRD w ubiegłym dwudziestoleciu rozpoczniemy od przedstawienia spraw masowych wydaw-

¹ Por. *The History of Broadcasting in Japan*. Nippon Hoso Kyokai. Tokio 1967.

nictw i audytoriów czytelnicznych. Z historycznego punktu widzenia są one kolejnym etapem rozwoju prasy, która na ziemiach niemieckich upowszechniła się już w XIX w. a na początku w. XX stanowiła potęgę kulturalną i polityczną.

Okres kultury masowej powołał jednak powszechnie do życia nowe typy wydawnictw, stworzył rodzaje prasy związanej z innymi środkami masowej komunikacji, prasę filmową, a ostatnio także radiowo-telewizyjną i muzyczną, zdobył audytorium młodzieżowe przy pomocy szczególnego rodzaju tygodników, wypracował nowe metody redagowania, nasycił łamy kolorowymi zdjęciami, rysunkami i reklamą.

Masowa prasa w NRF osiągnęła dziś jeden z najwyższych na świecie poziomów ilościowego rozwoju, koncentracji, powiązania z całością życia gospodarczego i jego centralami dyspozycyjnymi, wielkimi bankami i koncernami. Ogólna ilość gazet codziennych wynosiła w NRF w 1964 r. 498 — ich jednorazowy nakład kształtował się w wysokości około 22 mln egzemplarzy. Ilość wydawnictw periodycznych osiągnęła w tym samym czasie liczbę 9 275 z nakładem jednorazowym dochodzącym do 200 mln egzemplarzy². Sam schemat organizacyjny tej prasy po II wojnie światowej ukształtował się wyraźnie na wzór amerykański. Powstały wielkie kapitalistyczne przedsiębiorstwa i koncerny odgrywające na rynku masowego czytelnictwa podstawową rolę. One w rzeczywistości kontrolują prasę czerpiąc swe zyski i społeczną siłę przede wszystkim z wydawnictw obliczonych na najszerszy rynek, wydając jednak przy tym w dalszym ciągu tytuły obliczone na wybrane i mniej liczne kręgi odbiorców, oświecone mieszczaństwo, ludzi zainteresowanych w sprawach międzynarodowych, w wielkiej sztuce i kulturze. Do najważniejszych należą koncerny: Springera, Ullsteina i Girardeta. Z wielu względów wart jest szczególnej uwagi koncern Springera. Powiązany ściśle z ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry wydaje on m. in. największą codzienną gazetę na kontynencie europejskim, bulwarową „Bild-Zeitung” (nakład ponad 4 mln egz.), gazetę niedzielną „Bild am Sonntag”, niezwykle popularne czasopismo ilustrowane poświęcone sprawom radia i telewizji „Hör zu” o na-

² Informacje przytoczone w tej części pracy zaczerpnięto głównie z następujących wydawnictw: *Kleine Enzyklopädie. Sprache, Schrift, Buchwesen, Presse*. Leipzig 1959; Karl-Heinz Röhr, *Zeitungsinformation und Bildschirm. Die sozialistische Presse unter den Bedingungen des Fernsehens*. Leipzig 1968; *Stand und Entwicklung von Kunst und Kultur in der Deutschen Demokratischen Republik 1958 - bis 1964*. Berlin 1965; *Zehn Jahre Fernsehen in Deutschland* hrg. G. Eckert, F. Niehus. Frankfurt/Main 1963; *Massenmedien, die geheimen Führer* hrg. J. O. Zöllner. Augsburg 1965.

kładzie 3,7 mln egzemplarzy, czasopisma dla kobiet, dla młodzieży, obok przeznaczonej dla poważniejszego odbiorcy hamburskiego „Die Welt”.

Ponieważ pierwszym zadaniem masowej prasy ma być w tym systemie wypracowywanie możliwie wielkich zysków, stara się ona zdobyć każdego potencjalnego klienta i nikogo nie zrażać. Jednym z podstawowych zabiegów dla osiągnięcia tego celu jest deklarowanie swej, pozornej w rzeczywistości, niezależności od istniejących w kraju grup politycznych czy programów ideologiczno-światopoglądowych. Zaledwie 11⁰/₀ gazet codziennych w NRF przyznaje się do powiązań z organizacją polityczną, 12⁰/₀ do określonego poglądu, 66⁰/₀ deklaruje, iż są „niezależne”, „neutralne” czy „ponadpartyjne”, a 10⁰/₀ w ogóle nie wspomina o podobnych sprawach. Na tę ostatnią grupę przypada aż 80⁰/₀ całości nakładów gazet.

Z czasopism periodycznych, z kolorowymi tygodnikami na czele, na szczególną uwagę zasługuje grupa nie mająca w ogóle w naszych polskich warunkach odpowiednika, a obejmująca w NRF 935 tytułów z nakładem ponad 66 mln egzemplarzy. Są to wydawnictwa bezpośrednio związane z rynkiem, przeznaczone dla klientów, odbiorców, gospodyń domowych, poświęcone głównie ogłoszeniom i informacji handlowej. W wykazach prasy niemieckiej określone są jako *Kundenzeitschriften*, *Hauszeitschriften*, *Anzeigenblätter*. Interesujące jest, iż część ich jest wydawana klientom darmo, przy zakupie towarów. Takich darmowych egzemplarzy wydaje się w NRF jednorazowo ponad 17 mln egz. Największy z nich, tygodnik „Rozsądna gospodyni” („Die Kluge Hausfrau”) ma nakład 1,7 mln egzemplarzy.

Drugą potężną grupą czasopism, typowych dla komercyjnej kultury masowej, stanowi prasa rozrywki — *Die Unterhaltungspresse* — posiada ona aktualnie 180 organów i ponad 30 mln egz. nakładu. Obok wspomnianego już, największego „Hör zu”, czołowe miejsca na listach nakładów zajmuje tu ilustrowany tygodnik „Stern” — (1,6 mln) i kobiecy „Für Sie” (1 mln).

O jakie obroty i związane z nimi zyski chodzi, a wypracowują je, rzecz jasna, najbardziej masowe czasopisma, świadczą dane liczbowe. Dla przykładu, w 1964 r. obroty w dziale ogłoszeń i reklamy wyniosły w NRF dla prasy codziennej 1 635 mln marek, dla innych czasopism — 1 390 mln. Jak ogromne sumy potrzebne są dla reklamy prasowej, w praktyce dostępnej wyłącznie wielkim firmom, może świadczyć cennik; w 1965 r. za stronicę ogłoszenia należało zapłacić w poważnej gazecie „Frankfurter Allgemeine” — 14 tys. marek, w kobiecym tygodniku „Für Sie” — 21 tys., w „Hör zu” 57 tys., a w bulwarowej springerowskiej „Bild-Zeitung” — 131 tys. marek. Jeśli klient chce mieć kolorowe a nie zwykłe białoczarne

ogłoszenie, do ceny dolicza się od 50 do 80%. Liczne w NRF badania w zakresie zasięgu i wpływu czytelnictwa prasy, mimo iż nie pozbawione często określonych tendencji, wskazują zgodnie na podstawowe dla naszych rozważań fakty: przy bardzo powszechnych nawykach czytelniczych – 80% dorosłych, w wieku ponad 14 lat czyta prasę codzienną – największe audytoria posiadają i wywierają największy wpływ na kształtowanie umysłowości, choć nie zawsze doraźnych zachowań politycznych, np. związanych z głosowaniem w wyborach, czasopisma, które ponad wszelką wątpliwość zaliczyć należy do przejawów kultury masowej. Według raczej zaniżonych szacunków ponad 10 mln dorosłych obywateli NRF czyta codziennie bulwarową prasę z „Bild-Zeitung” na czele. Ogromny zasięg społeczny mają też ilustrowane tygodniki; „Hör zu” ma audytorium złożone z przeszło 12 mln ludzi, ponad 11 mln odbiorców ma „Stern”, około 10 mln „Quick”. Krąg czytelniczy springerowskiego czasopisma kobiecego „Constanze” szacowany jest na około 6 mln osób. Siedem najpopularniejszych czasopism ilustrowanych czytanych jest przez połowę dorosłej ludności kraju.

Jeśli przejdziemy teraz do opisu stosunków, jakie w dziedzinie masowego czytelnictwa i wydawnictw istnieją w drugim państwie niemieckim, w NRD, to przede wszystkim, choć informacja statystyczna i wyniki badań są tu znacznie mniej liczne, rzuca się w oczy fakt bardzo wysokiego stopnia nasycenia prasą, nawet w skali światowej.

Przy końcu 1965 r. w NRD ukazywało się 40 gazet codziennych o łącznym jednorazowym nakładzie 6,2 mln egz. Dla porównania, w 1960 r. nakład ten wynosił 5,9 mln, wzrósł więc w ciągu tych lat, mimo praktycznej stabilizacji liczby mieszkańców kraju. NRD, według danych UNESCO³ znajdowała się na siódmym miejscu na świecie, jeśli chodzi o ilość egzemplarzy gazet przypadających na 100 mieszkańców, wynosiła ona 36,2, a dla Berlina nawet 46,8. Warto tu wskazać, iż w tym samym czasie w NRF wskaźnik ten wynosił 30,7, w USA – 32,6, we Francji – 27,0. Cechą charakterystyczną dla sytuacji w NRD w tym zakresie jest fakt, iż 94% gazet jest rozprowadzanych przez abonament, a tylko mała część w wolnej sprzedaży na rynku. Jeśli chodzi o inne czasopisma periodyczne, to w NRD obecnie ukazuje się 27 tygodników, magazynów i ilustrowanych wydawnictw o łącznym jednorazowym nakładzie ponad 7 mln egzemplarzy.

Zarówno ekonomiczna, jak i polityczna struktura NRD nie dają możliwości powstania prasy bulwarowej, czy też czasopism komercyjnych róż-

³ UNESCO. *World Communications Press, Radio, Television, Film*. Paris 1964.

nego typu — pod tym względem sytuacja w obu państwach niemieckich przedstawia się zupełnie odmiennie. Nie znaczy to jednak, aby nie można było stwierdzić na rynku wydawniczym NRF, a także w rozwoju audytorium czytelniczego, pewnych prawidłowości typowych dla kultury masowej. Część z nich ma charakter importu, wpływu kapitalistycznej zagranicy przede wszystkim właśnie NRF i USA i jest, jak to w następnych częściach naszych rozważań przedstawiamy, świadomie zwalczana czy ograniczana. Część jest natomiast traktowana w praktyce jako normalne zjawisko, rezultat rozwoju i wymagań epoki. Obserwujemy więc ogromną popularność ilustrowanych wydawnictw, często niedzielnych, w rodzaju „Zeit im Bild”, „Wochenpost” czy „Neue Berliner Illustrierte”; powstawanie czasopism związanych z radiem i telewizją np. „Unser Rundfunk”, wielkie nakłady czasopism kobiecych i młodzieżowych z „Junge Welt” na czele. W latach 1960 - 1964 prawie dwukrotnie wzrosły nakłady czasopism poświęconych sprawom gospodarstwa domowego, a więc przeznaczonych głównie dla kobiet, przeszło czterokrotnie grupy czasopism poświęconych sprawom filmu, radia i telewizji — a więc czytanych głównie przez młodzież⁴.

Przejdźmy obecnie do omówienia problemów radia, które jak to już wskazywaliśmy, odegrało tak poważną rolę w okresie III Rzeszy. Rozwój w NRF poszedł pod tym względem, po ustaniu kontroli aliantów, w kierunku rozbudowy stacji regionalnych. W poszczególnych krajach, mają one wszystkie, prawnie biorąc, charakter instytucji użyteczności publicznej i posiadają specjalne rady radiowe, obok rad zarządzających, do których wchodzi przedstawiciele i delegaci różnych instytucji społecznych i organów lokalnych władz. Od 1950 r. istnieje w skali całego państwa specjalny organ koordynacyjny. Wspólnota Pracy Radiofonii Niemieckich (*Arbeitsgemeinschaft der Deutschen Rundfunkanstalten*) nie ma jednak żadnego centralnego aparatu wykonawczego, który mógłby kontrolować bezpośrednio rozgłośnie krajowe. W istocie więc mamy do czynienia ze swoistym radiowym federalizmem. Ilość abonentów radia w NRF w ostatnich latach, na tle rozwoju telewizji, ustabilizowała się na poziomie około 17,5 mln. Od 1963 do 1965 r. liczba abonentów wzrosła o 800 tys., podczas gdy w tym samym czasie telewizji przybyło 2 mln abonentów. W krajach związkowych działa obecnie osiem radiofonii. Są to: radiofonia bawarska (*Bayerischer Rundfunk*) z siedzibą w Monachium, radiofonia heska (*Hessischer Rundfunk*) z siedzibą we Frankfurcie, radiofonia pół-

⁴ Zob. *Stand und Entwicklung von Kunst und Kultur in der DDR 1958 - bis 1964*. Staatliche Zentralverwaltung für Statistik. Berlin 1965, ss. 41 - 42.

nocnoniemiecka (*Norddeutscher Rundfunk*) z siedzibą w Hamburgu, radiofonia Bremy (*Radio Bremen*) z siedzibą w Bremie, radiofonia Saary (*Saarländischer Rundfunk*) z siedzibą w Saarbrücken, radiofonia południowoniemiecka (*Süddeutscher Rundfunk*) z siedzibą w Stuttgarcie, radiofonia południowo-zachodnia (*Südwestfunk*) z siedzibą w Baden-Baden, radiofonia zachodnioniemiecka (*Westdeutscher Rundfunk*) z siedzibą w Koloni.

Największą liczbę abonentów, około 5 mln, posiada radiofonia zachodnioniemiecka, następną na liście jest północnoniemiecka — około 3,5 mln. Radio Bremy i Saary to „mini-radiofonie” — jedna liczy około 200, druga 300 tys. abonentów.

Od 1960 r. istnieją dwie rozgłośnie centralne, podporządkowane rządowi federalnemu i przeznaczone dla słuchaczy za granicą — są one instrumentem politycznego oddziaływania NRF i powstały wtedy, gdy kraj ten poczuł się dostatecznie silny, aby znowu podjąć walkę o mocarstwowe stanowisko na świecie. Obie te rozgłośnie znajdują się w Kolonii, pierwsza *Deutsche Welle*, wzorowana na „Głosie Ameryki”, nadaje audycje w 26 językach w tym także i w polskim, druga, *Deutschlandfunk*, przeznaczona jest dla słuchaczy w NRD i jest narzędziem politycznej i ideologicznej walki z tym krajem. Własną rozgłośnią radiową przeznaczoną dla celów militarnych, a w szczególności wojny psychologicznej, dysponuje także zachodnioniemiecka *Bundeswehra*. Siedzibą jej jest Andernach i nosi ona miano *Soldatensender*, posiada organ doradczy złożony z parlamentarzystów i ekspertów. Radiofonie niemieckie, oprócz wymienionych rządowych, utrzymują się z opłat abonamentowych, które zbiera ministerstwo poczt oraz opłat za reklamy. Wpływy za reklamę radiową wynosiły w 1963 r. ponad 60 mln marek. Ponieważ jednak radiofonie niemieckie prowadzą też działalność w zakresie telewizji, główne dochody z reklam dostarcza ta ostatnia — w 1963 r. np. wyniosły one 360 mln marek. Radiofonie niemieckie dysponują ogromnym majątkiem — w latach 1951 - 1961 powiększył się on siedmiokrotnie osiągając wartość 1 mld marek — wielka jego część ulokowana jest w bankach i papierach wartościowych. W efekcie radiofonie, jakkolwiek nie będące własnością prywatną czy państwową są ważnym elementem kapitalistycznego systemu gospodarki powiązanych z jego kluczowymi instytucjami.

Szczególne sytuacja prawno-społeczna radia a także telewizji zachodnioniemieckiej sprawia, iż treści przekazywane w programach poddawane są różnorodnej kontroli, o czym mowa będzie w dalszej części pracy i są znacznie bardziej i jawniej upolitycznione, aniżeli treści prasy masowej. W programach radia znajduje jednak także odzwierciedlenie nacisk od-

biorców, a zwłaszcza niektórych ich grup, na treści rozrywkowe, lekkie. Zasada, na której opiera się polityka programowa jest: „ofiarować każdemu coś i każdemu jego własne” („Jedem etwas und jedem das seine zu bieten”).

Uznawana za typową i wzór do naśladowania radiofonia bawarska najwięcej miejsca w swoich programach — ponad 41% — poświęca muzyce lekkiej, rozrywkowej i tanecznej; informacja, łącznie z bieżącymi wiadomościami zajmuje 15% czasu, programy kulturalne 12%, muzyka klasyczna w jednym i dwu nadawanych w Bawarii programów zajmuje 10%, w drugim 20% miejsca.

Badania opinii świadczą, iż rozwój telewizji wpłynął nie tylko na zahamowanie rozwoju audytorium radioabonentów, ale także zmniejszył ilość czasu, jaki poświęca odbiorca na słuchanie oraz zmienił strukturę demograficzną słuchaczy. Do najwierniejszych radioodbiorców należą obecnie w NRF ludzie starsi, mniej zamożni, mniej wykształceni i mieszkający na wsi. Warto zauważyć, iż podobne tendencje w dynamice recepcji radia obserwujemy w wielu krajach, w tym i w Polsce.

Organizacja radiofonii w NRD jest analogiczna do organizacji jaką spotykamy w innych krajach socjalistycznych. Organem odpowiedzialnym za całość spraw radia jest Komitet do Spraw Radiofonii (*das Staatliche Rundfunkkomitee*) działający na podstawie zarządzenia z 1956 r. Do centralnych rozgłośni, w ramach jednolitego systemu, należą: Radio NRD (*Radio DDR*), które posiada 2 programy, Radio Berlińskie (*Berliner Rundfunk*), Berlińska Fala (*Berliner Welle*), Rozgłosnia Niemiecka (*Deutschlandsender*), Międzynarodowe Radio Berlin (*Radio Berlin International*) oraz rozgłosnie lokalne. Znajdują się one w Dreźnie, Weimarze, Rostocku, Schwerinie i w Cottbus. Ta ostatnia rozgłosnia nadaje także programy w języku serbo-łużyckim. Przy państwowym Komitecie do Spraw Radia oraz rozgłosniach lokalnych istnieją organy doradcze (*Beiräte*) złożone z przedstawicieli związków twórczych, organizacji społecznych i zawodowych. Badania prowadzone nad recepcją programów przeznaczone są do użytku wewnętrznego i dlatego trudno dostępne. Audytorium radiowe w NRD jest jednak bardzo duże, a stopień nasycenia odbiornikami określany w stosunku do liczby mieszkańców przewyższa nasycenie w NRF. I tu jednak, od czasu wprowadzenia telewizji obserwujemy bardzo powolny wzrost liczby abonentów i są dowody, że występują podobne przemiany w strukturze demograficznej odbiorców. W 1955 r. było w NRD 5 mln radioabonentów, w 1963 r. liczba ta wzrosła do 5,7, co równa się 335 aparatów na 1000 mieszkańców. W NRF w tym samym czasie było ich tylko 308. Jeśli chodzi o programy radiowe są one ściśle związane z poli-

tyczną i kulturalną walką, jaką prowadzi NRD oraz realizowaną w tym kraju koncepcją kultury opartej z jednej strony na dziełach klasycznych, z drugiej — zaangażowaną po stronie socjalizmu twórczość współczesną z zawsze wyraźnym akcentem na cele i zadania wychowawcze.

Film, pierwszy w historii kultury przykład przemysłu rozrywki opartej o fabryczne, seryjne metody wytwarzania, ściśle związany z rynkiem miejskim i masowym odbiorcą przeżywa obecnie w najbardziej rozwiniętych krajach poważny kryzys. Wszędzie też podobne są jego przyczyny — konkurencja telewizji, lekkiej muzyki, innych sposobów spędzania wolnego czasu. I tu znawu napotykamy, w obu państwach niemieckich na szereg podobieństw występujących obok zasadniczych różnic. Kryzys przeżywa przede wszystkim kino — klasyczna dziś już forma upowszechniania filmu. W NRF największą ilość kin zanotowano w 1959 r., było ich wówczas aż 7 085, w 1963 r. zostało już tylko 5 964 i wciąż zamyka się, z powodu stałego deficytu, kolejne sale. Właściciele kin są obecnie zadowoleni, gdy mają na widowni 20% miejsc zajętych. W r. 1956 osiągnięto szczytową frekwencję — każdy statystyczny obywatel NRF odwiedził ponad 15 razy kino, w 1963 już tylko 6,5 raza, to jest mniej niż w 1946 r. gdy zanotowano wskaźnik 6,6. Aby ratować sytuację właściciele kin podnieśli ceny biletów i dlatego ogólne wpływy zmniejszyły się w mniejszym stopniu aniżeli spadła frekwencja; w 1957 r. dochody brutto kin wyniosły ponad 1 mld marek, w 1963 r. — tylko 640 mln. W Berlinie zachodnim w 1957 r. było 267 kin — w 1964 r. zostało 179 — resztę przerebiono na inne cele, zwykle sklepy typu samoobsługowego. W ostatnich latach regres kin został zahamowany i sytuacja stabilizuje się. Wytworzył się bowiem dość stały krąg publiczności, z jednej strony przesyconej już nieco telewizją, z drugiej zainteresowanej w nowych technicznie i artystycznie osiągnięciach (wielki ekran, stereofonia) kinematografii. Produkcja i dystrybucja filmów w NRF, to ściśle komercyjne przedsięwzięcie, jeśli nie liczyć małych grup entuzjastów sztuki szukających różnych subwencji. Oparta jest ona o wielki kapitał bankowy, współpracujący ściśle z podobnym za granicą i dąży do maksymalizacji zysków. Mimo bowiem spadku frekwencji zyski wciąż są duże, straty ponoszą najślabi w łańcuchu — bank — producent — hurtownik — detalista, czyli właściciele kina. Ponieważ koszty produkcji na jednostkę, tj. pojedynczy utwór filmowy, znacznie ostatnio wzrosły — przed 10 laty wynosiły one w NRF średnio od 0,8 - 1,0 mln marek, obecnie kształtują się na poziomie około 1,5 mln marek, podejmuje się wielkie wysiłki dla zdobycia rynku poprzez eksploatację popularnych i zwykle prymitywnych wątków i to w całych seriach. Powstają w związku z tym problemy cenzury, wpływu na młodzież,

kształtowania gustów masowej publiczności, z różnych stron podnoszą się głosy krytyki, postulowane są lub nawet wprowadzane ograniczenia, z którymi jednak kapitalistyczni dysponenti dają sobie dobrze radę. Na światowej giełdzie sztuki filmowej, a więc ambitnego nurtu twórczości, NRF praktycznie nie liczy się wcale. Rozmiary produkcji filmów uległy fakcie ograniczeniu; jeśli w 1955 r. wyprodukowano 128 filmów, to w 1963 r. zaledwie 75; na rynku znajduje się stale ogromna ilość importowanych obrazów, których eksploatacja często bardziej się opłaca niż własnych.

Kryzys kina znany i w innych krajach socjalistycznych, najsilniej przejawiał się jednak w NRD. W 1958 r. było w tym kraju ponad 1 400 kin, które odwiedziło około 270 mln widzów. Średnio statystyczny obywatel był w tym roku ponad 15 razy w kinie, wskaźnik niemal identyczny z odpowiednim wskaźnikiem w NRF. W 1966 r. pozostało już tylko 941 kin — odwiedziło je 102 mln widzów i wskaźnik frekwencji spadł do 6,0, w 1967 r. obniżył się jeszcze do 5,8. Od 1967 r. sytuacja zaczyna stabilizować się i likwidacja kin praktycznie ustała. Badacze i praktycy niemieccy w NRD widzą przyczyny tego regresu filmu w zmianach, w nawykach spędzania wolnego czasu, rozwoju telewizji, motoryzacji, turystyki. Na ekrany kin w latach 1966 - 1967 wchodziło w NRD średnio 110 nowych filmów, tylko mała ich część była rodzimej produkcji. Widzowie w NRD oglądają więc głównie filmy importowane — w 1967 r., na ekrany wprowadzono 13 krajowych filmów długometrażowych, z innych krajów socjalistycznych — 64, z NRF — 4, z pozostałych krajów kapitalistycznych — 37. Jedynym producentem filmów w NRD jest państwowe przedsiębiorstwo *DEFA* — wyprodukowało ono w 1966 r. tylko 8, a w 1967 r. — 20 filmów.

Podstawowym elementem polityki kulturalnej w zakresie filmu jest więc w NRD polityka zakupów, odpowiednia selekcja obrazów. Dokonuje się ona przede wszystkim z punktu widzenia celów wychowawczych i walki ideologicznej, co jest zrozumiałe także dlatego, iż filmy zachodnie docierają do wielu odbiorców w kraju poprzez ekrany telewizyjne. Sztuka filmowa, mimo kryzysu kina, jest wciąż niezwykle czułym barometrem sytuacji kulturalnej, nastrojów i tendencji w środowiskach twórczych, terenem stałych i silniejszych niż w innych dziedzinach, międzynarodowych kontaktów i wpływów. Na tym tle doszło w ostatnich latach w kinematografii NRD do poważnego kryzysu, część twórców poszła drogami, które nie otrzymały akceptacji kierownictwa politycznego kraju. Do tematu tego powrócimy jeszcze przy omawianiu ogólnych problemów rozwoju kultury masowej.

Nie ma chyba zjawiska, które w tak pełny i wszechstronny sposób

odzwierciedlałoby dynamikę i cechy charakterystyczne kultury masowej, jak to w ostatnim dwudziestoleciu okazał rozwój telewizji. Chociaż początki jej w Niemczech datują się jeszcze z lat trzydziestych, naprawdę do życia społecznego kraju weszła ona dopiero w latach pięćdziesiątych. Radiofonia w Hamburgu była tu pionierem i ona w NRF zaczęła od 1952 r. nadawać regularny program codzienny. Za nią poszły inne radiofonie — wkrótce cały kraj pokryła sieć stacji i przekaźników — wieża telewizyjna stała się nowym akcentem pejzażu. Obecnie działa w NRF ponad 400 stacji, w tym ponad 300 przekaźnikowych, co oznacza, że ponad 90% ludności może odbierać programy telewizji. Schemat organizacyjny jest identyczny ze schematem radiofonii, gdyż to właśnie wspomniane już 9 krajowych radiofonii rozbudowało stopniowo i działalność telewizyjną. Rozwój audytorium telewizyjnego miał charakter wręcz lawinowy:

w 1953 r. zarejestrowano	12 tys. abonentów
w 1956 r. „	682 „ „
w 1959 r. „	3 375 „ „
w 1962 r. „	7 400 „ „
w 1965 r. „	11 300 „ „

Obecnie w NRF czynnych jest ponad 12 mln odbiorników — najwięcej abonentów (3,5 mln) ma radiofonia zachodnioniemiecka, na następnych miejscach jest północnioniemiecka (2,2 mln) i bawarska (1,5 mln). Jak wykazują bardzo liczne w NRF, badania audytorium telewizyjnego, wiadomości bieżące, dziennik telewizyjny, ogląda codziennie od 15 do 18 mln osób, atrakcyjne komedie od 10-15 mln, dyskusje polityczne śledzi regularnie około 4 mln widzów. Popularny zoolog dr Grzimek zbiera audytorium rzędu 18 mln, audycje poświęcone sztuce i jej krytyce mają od 8-10 mln słuchaczy. Fachowcy obliczają, iż w najbliższych latach nastąpi pełne nasycenie rynku — gdy ilość odbiorników dojdzie do około 14 mln. Już obecnie w zasięgu telewizji znajduje się 30 mln widzów — co jeśli się wyłączy małe dzieci, starców, chorych, ludzi marginesu społecznego itd. — oznacza, iż ogromna większość narodu patrzy regularnie w mały ekran. Jest rzeczą jasną, iż w tych warunkach programy telewizji stają się kwestią pierwszorzędного znaczenia — zarówno z politycznego, jak i społeczno-kulturalnego punktu widzenia. Badania przeprowadzone w 1960 r. wskazują, iż co drugi odbiorca telewizji jest robotnikiem lub żyje w rodzinie robotniczej, 76% ma wykształcenie pod-

stawowe, 18% średnie, a 6% wyższe⁵. Można się spodziewać, iż w miarę wzrostu ilości odbiorników struktura widowni będzie coraz bardziej przybliżać się do ogólnej struktury całego społeczeństwa.

Jeśli chodzi o programy telewizji w NRF to pierwszy z nich, ogólnokrajowy, powstał na podstawie układu pomiędzy krajowymi centralami, zawartego w 1954 r. Organem koordynującym współpracę jest wspomniana już instytucja — *ARD (Arbeitsgemeinschaft der Deutschen Rundfunkanstalten)*. Największy wkład, przeciętnie, do I krajowego programu wnoszą radiofonie: północnoniemiecka (23%) i bawarska (18%). Po długich, zaciekłych dyskusjach i sporach pomiędzy rządem federalnym a krajowymi rzecznikami centralizmu i federalizmu, na tle potrzeb telewizyjnej walki z NRD — wyłoniła się nowa, ogólnokrajowa instytucja prawnopubliczna zwana Drugą Niemiecką Telewizją (*Zweites Deutsches Fernsehen*), z siedzibą w Moguncji i własnymi radami — programową i zarządzającą. Ukonstytuowana w 1961 r. działa ona od 1963 r. utrzymując się z dotacji rozgłośni krajowych, które zobowiązały się przekazywać jej 30% dochodów z opłat od radioabonentów.

NRF należy także do międzynarodowego porozumienia telewizyjnego „Eurowizji”.

A oto jak przedstawia się, w podziale na rodzaje I ogólnokrajowy program telewizji w NRF (dane z 1962 r.)

1. Dziennik, przeglądy bieżące, aktualności	15% czasu
2. Programy dokumentalne i informacje	17% „
3. Programy religijne	2% „
4. Sport	16% „
5. Gry, zagadki, quizy	15% „
6. Programy rozrywkowe	18% „
7. Programy dla dzieci, młodzieży, kobiet	13% „
8. Inne	4% „
	<hr/> 100% czasu

Badania opinii wskazują, iż najbardziej popularne są wśród widzów dzienniki, następnie filmy o zwierzętach, programy rozrywkowe, filmy i programy sportowe. Najmniej popularne są dyskusje na tematy aktualne i polityczne oraz opery w telewizji. Nie ma dziś dziedziny życia w NRF, na którą nie wpłynąłby rozwój telewizji — jest on przedmiotem stałych dyskusji, licznych badań, wniosków i postulatów praktycznych,

⁵ Por. Lucjan Meissner, *Struktura radia i telewizji w Europie zachodniej*. Warszawa 1965, ss. 81 - 82.

wciąż jeszcze jednak sytuacja nie jest ustabilizowana i ostateczne efekty społeczne telewizji nie dadzą się dziś w pełni ocenić.

Rozwój telewizji w NRD przebiegał nie mniej lawinowo niż w NRF. Świadczą o tym następujące dane:⁶

1957	—	160 tys. odbiorników
1959	—	593 „ „
1960	—	1 035 „ „
1962	—	1 892 „ „
1965	—	3 216 „ „

W 1964 r. posiadając na każde 100 osób 16,5 teleabonenta NRD zajmowała pierwsze miejsce w obozie socjalistycznym i piąte w Europie — (wskaźnik dla NRF był podówczas niemal identyczny — 17,0), wyprzedzając m. in. Francję (9,2) i Szwajcarię (8,4).

W 1966 r. już 51% gospodarstw domowych miało odbiorniki, wśród robotników i pracowników umysłowych aż 60%. W 1968 r. zarejestrowano w NRD 4 177 tys. odbiorników; tym samym kraj ten znalazł się na czwartym miejscu w Europie, za takimi potęgami jak Anglia i Szwecja. Kultura masowa, to kultura przodujących ekonomicznie i technicznie społeczeństw — wymaga ona wielkiego zaplecza produkcyjnego. NRD zadźwiczka swą eksplozję telewizyjną własnej sile gospodarczej i zręcznemu zorganizowaniu odpowiednich przedsiębiorstw. W 1963 r. produkując 338 odbiorników na 10 tys. mieszkańców, kraj ten zajął drugie miejsce w Europie i czwarte w skali światowej. Telewizja NRD organizacyjnie podporządkowana Komitetowi do Spraw Radia, nadaje obecnie 88 godzin programu tygodniowo, dysponuje centralnym zespołem studiów w Berlinie — Aldershofie i Berlinie — Malsdorfie oraz regionalnymi studiami w Rostocku i Halle. Zasięg telewizji NRD rozciąga się na Berlin zachodni i znaczną część terytorium NRF — podobnie zresztą, jak zasięg zachodni-niemieckiej telewizji obejmuje znaczną część obszaru NRD. Na tym tle zrozumiałą jest fakt niezwykle ostrej walki politycznej, ideologicznej i kulturalnej, jaka rozgrywa się codziennie pomiędzy obu państwami niemieckimi, właśnie na małych ekranach. Jeśli chodzi o strukturę programów telewizji NRD to w 1968 r. przedstawiała się ona następująco:

- | | |
|--|---------------|
| 1. Wiadomości, informacje, bieżące komentarze | ok. 23% czasu |
| 2. Filmy, teatr, seriale | „ 20% „ |
| 3. Estrada, koncerty, programy literackie i muzyczne | „ 14% „ |

⁶ Zob. Karl-Heinz Röhr, *op .cit.*, ss. 41 - 45.

4. Sport	„ 16% „
5. Programy dla dzieci	„ 11% „
6. Reportaże, dokumentacja, portrety, relacje z podróży	„ 8% „
7. Programy naukowo-popularne i oświatowe	„ 4% „
8. Reklama	„ 3% „

Ze względu na szczególne znaczenie wpływów telewizji zarówno własnej, jak i zagranicznej, na społeczeństwo w NRD, działa tam cały szereg usługowych placówek zajmujących się systematycznie badaniem reakcji audytorium; ich prace są w większości przeznaczone do wewnętrznego użytku. Telewizja jest też w stałym i szerokim kontakcie korespondencyjnym ze swoimi odbiorcami otrzymując miesięcznie około 38 tys. listów na temat programu. W 1969 r. wprowadzono programy telewizji kolorowej oraz drugi program. Sprawy telewizji są stałym tematem na łamach prasy NRD.

IV. PROBLEMY POLITYCZNE I KONTROLI SPOŁECZNEJ W DZIEDZINIE KULTURY MASOWEJ W OBU PAŃSTWACH NIEMIECKICH

Jak już wielokrotnie w trakcie niniejszych rozważań wskazywaliśmy, rozwój kultury masowej, a zwłaszcza działalność środków masowego przekazu codziennie docierających do dziesiątków milionów ludzi poprzez prasę, film, radio, telewizję, zrodził wszędzie ostre problemy politycznej roli oraz społecznej kontroli nad nowymi, potężnymi mechanizmami. W ciągu ostatniego dwudziestolecia NRF była pod tym względem areną szeregu walk, dyskusji i decyzji, które ukształtowały dzisiejszy obraz zarówno pod względem formalnym, jak i praktycznym, jakkolwiek życie przynosi coraz to nowe konflikty. W systemie opartym o własność prywatną, przy istniejących w NRF silnych tendencjach koncentracji kapitału, tworzenia gigantów bankowo-przemysłowych, dziedzina kultury nie mogła pozostać na uboczu tego procesu. W praktyce oznacza on, że dyspozycja potężnymi środkami oddziaływania na masy ludzi przechodzi do coraz węższych grup właścicieli. W zakresie nas interesującym, te monopolistyczne tendencje występują przede wszystkim w dziedzinie wydawnictw, a także filmu — w mniejszym stopniu dotyczą radiofonii i telewizji, których sytuacja, jako instytucji użyteczności publicznej jest nieco odmienna. Najbardziej typowym i szeroko dyskutowanym w NRF i poza jego granicami przykładem jest tu powstanie i wzrost do rzędu potęgi ekonomicznej, prasowego koncernu Axela Springera. W 1964 r. wyprodukował on 2,5 mld egzemplarzy gazet i czasopism kontrolując 89% ogólnokrajowych dzienników, 85% gazet niedzielnych, 30% tygodników. Od tego czasu Springer

nabył szereg nowych wydawnictw lub uzyskał w nich poważne wpływy. Jaskrawa sprzeczność pomiędzy głoszonymi w NRF hasłami demokratycznej wolności opinii, prasy i informacji a rzeczywistością, w której kilka koncernów praktycznie przez nikogo nie kontrolowanych posiada nie tylko ogromną siłę ekonomiczną, lecz i możliwość urabiania opinii maskowanej jako „niezależna” czy „neutralna”; ponure wspomnienia roli jaką koncern prasowy Hugenberga odegrał przy dojściu Hitlera do władzy, wywołały i wywołują reakcje nawet w kręgach parlamentarnych. W ostatnich latach powstały projekty wydania specjalnej ustawy tzw. *lex Springer*, która miała zapobiec dalszemu wzrostowi koncernu. Powiązania Springera z nacjonalistycznymi, pravicowymi nurtami w życiu politycznym NRF, szowinistyczne i demagogiczne kampanie prasowe jakie prowadzi, szkalowanie sił lewicy, spowodowały gwałtowne reakcje, zwłaszcza tzw. opozycji pozaparlamentarnej. W ostatnich dwu latach wielokrotnie demonstrująca młodzież publicznie niszczyła wydawnictwa Springera. Koncern dla rozładowania nastrojów ogłosił w tym roku sprzedaż niektórych, nie mających istotnego znaczenia, czasopism. W istocie rzeczy *casus Springer* jest bowiem tylko symptomem podstawowych praw rządzących społeczeństwem kapitalistycznym. W obecnej fazie jego rozwoju — względy ekonomiczno-techniczne przemawiają za koncentracją. Procesy koncentracji prasy przebiegają dynamicznie także w innych krajach. Ogromne, prywatne przedsiębiorstwa łączą się z interesami grup politycznych, manipulują opinią publiczną przy pomocy treści masowych. Próby ograniczenia tej manipulacji są połowiczne i nie dają większych rezultatów — ani w NRF, ani gdziekolwiek indziej. Istnienie głosów krytycznych, grup protestu, nie szkodzi temu systemowi a raczej go utrwala, gdyż dostarcza dowodów, iż demokracja jest zachowana. Ukazujący się w nakładzie kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy organ protestujący nie ma bowiem szans na zneutralizowanie efektów społecznych milionowych nakładów, efektów zarówno doraźnych, jak i długofalowych. Kultura masowa stając się dziedziną przemysłu, inwestycji, zysków, jedną z sił napędowych rynku, poprzez forsowanie wzorów konsumpcji, dostaje się w warunkach kapitalistycznych w orbitę decyzji dysponentów całością ekonomiki, a więc central finansowych. Jej wpływy polityczne są natomiast wkalkulowane w działalność na tym polu i mają służyć umocnieniu systemu.

Nieco inaczej rzecz się ma z radiem i telewizją. Ich bezpośrednie znaczenie dla aparatu państwa jest tak wielkie, iż niektóre kraje kapitalistyczne, jak na przykład Francja nie dopuściły w ogóle do inicjatywy prywatnej na tym polu. W NRF, jak to już omawialiśmy, radio i telewi-

zja mają strukturę federalną, działają przede wszystkim w krajach związkowych i to jako instytucje o specjalnym statusie prawnym. Dla zabezpieczenia kontroli społecznej przewidziany został w ustawach dość reprezentatywny dobór członków rad radiowych czuwających nad polityką radiofonii. Dla przykładu przytoczymy przepisy normujące skład rady radiowej w Bawarii. Z mocy prawa wchodzi do niej:

1. Członek bawarskiego rządu;
2. przedstawiciele krajowego parlamentu, proporcjonalnie do ilości mandatów jakie posiada każda frakcja polityczna, 1 reprezentant na 25 miejsc;
3. trzech przedstawiciele bawarskiego Senatu;
4. po jednym przedstawicielu Kościoła katolickiego, ewangelickiego i Żydowskiej Gminy Wyznaniowej;
5. po jednym przedstawicielu związków zawodowych, związku chłopów, związków przedsiębiorstw, kupców, rzemieślników;
6. po jednym przedstawicielu bawarskiego związku miast i okręgów miejskich;
7. przedstawiciel Związku Przesiedleńców;
8. cztery kobiety, po jednej ze związków zawodowych, związku chłopów, katolickiej i ewangelickiej organizacji kobiecej;
9. przedstawiciel bawarskiej organizacji młodzieży;
10. przedstawiciel bawarskiej organizacji sportowej;
11. po jednym przedstawicielu organizacji — pisarzy, kompozytorów i muzyków;
12. intendent bawarskiej opery i przedstawiciel kierownictwa teatrów;
13. przedstawiciel związku dziennikarzy;
14. przedstawiciel uniwersytetów, szkół wyższych;
15. przedstawiciel organizacji nauczycieli, rodziców i oświaty dorosłych;
16. przedstawiciel bawarskiego zgromadzenia regionalnego (*des Bayerischen Heimattags*);
17. Przedstawiciel związku rodzin (*der Familienverbände*).

Idea tego rodzaju rady, wybierającej kierownictwo radiofonii i nadzorującej jego działalność miała być w założeniu bardzo demokratyczna i dawać społeczeństwu możliwość kontroli nad radiem i telewizją. W praktyce skład osobowy rad odzwierciedla istniejący w NRF układ sił politycznych i preferuje te, które od lat sprawowały tam władzę, przede wszystkim chadecję i jej sojuszników społecznych. Warto jeszcze dodać, iż dwie największe organizacje religijne NRF — Kościół katolicki i ewangelicki mają przy radiofoniach swe placówki, które dążą do stałego od-

działywania na programy. Kościół ewangelicki posiada specjalną sekcję dla spraw ewangelickich pracy radiowej, a katolicki — stowarzyszenie dla spraw katolickiej pracy radiowej. Były nawet próby stworzenia własnej, katolickiej rozgłośni⁷. Największy wpływ na programy mają, rzecz jasna, obie wielkie partie polityczne CDU/CSU i SPD, które wprowadzają do rad swych reprezentantów, a także zapewniają swym członkom pracę w ogniwach wykonawczych, zarządzających. Dlatego też w treści programów radia i telewizji znajdują odzwierciedlenie zasadnicze kierunki polityki rządowej. Jeśli, co przy tym układzie jest możliwe, programy reprezentują inne stanowisko, uruchamia się różne mechanizmy przeciwdziałania. Poważną rolę odgrywają w tym, liczne w NRF, grupy nacisku atakujące gwałtownie, w prasie, parlamentach, innych audycjach radiowych i telewizyjnych, wydawnictwach, wystąpieniach na wiecach i rezolucjach tych ludzi czy nawet instytucje, które zdobywają się na rzeczywiście niezależne stanowiska. Argumenty, jakimi się zwykle szermuje, są natury nacjonalistycznej, ideologicznej, często grożą następstwami rzekomego terroru opinii. Klasyczny wypadek tego rodzaju nagonki przedstawiała sprawa reakcji na reportaż telewizyjny Jürgena Neven-du-Monta o Wrocławiu nadany w 1963 r., a przede wszystkim ataki na film telewizyjny o Polsce Hansjacob Stehlego nadany w 1964 r. Ta ostatnia audycja doczekała się specjalnej publikacji mającej zneutralizować jej możliwe społeczne oddziaływanie i zapobiec powstawaniu podobnych na przyszłość⁸.

Innego rodzaju spór polityczny toczył się przez długi czas pomiędzy rządem centralnym, będącym w rękach chadecji a rządami krajowymi, częściowo socjaldemokratycznymi. Rząd Adenauera miał zamiar stworzyć scentralizowaną ogólnopolską radiofonie i telewizję podporządkowując sobie, na drodze prawnej, rozgłośnię krajowe. Podjęto odpowiednie kroki w parlamencie, przygotowano projekty ustaw i zarządzeń. Opozycja obawiając się następstw takiego kroku, zwłaszcza pod wpływem doświadczeń francuskich, gdzie radio i telewizja stały się zasadniczym instrumentem w ręku rządu de Gaulle'a, ostro oponowała i ostatecznie zaskarżyła rząd do Trybunału Konstytucyjnego. Słynny wyrok tego sądu z 28 lutego 1961 r. odmówił rządowi prawa realizacji podobnych projektów, które, zdaniem Trybunału, stanowiłyby naruszenie prawa swobodnego wyrażania opinii gwarantowane przez konstytucję. Sąd stanął na stanowisku, iż niedopuszczalne jest, aby państwo bezpośrednio lub pośrednio władało in-

⁷ Por. Lucjan Meissner, *op. cit.*, s. 71.

⁸ Por. Bert Berlin, *Meinungsterror? Zum Problem der Massenmedien*. Würzburg 1965.

stytucją lub towarzystwem, zajmującym się przygotowywaniem audycji radiowych⁹. Jednym z głównych argumentów, jakimi posługiwali się zwolennicy projektów rządowych była konieczność przeciwstawiania się, ich zdaniem, niebezpiecznej dla NRF, działalności radia i telewizji NRD, zwłaszcza gdy badania wykazały, iż wielu obywateli ma o niej pozytywny sąd. Mimo wyroku Trybunału sprawa uprawnień rządu w zakresie radia i telewizji nie jest ostatecznie załatwiona i wciąż podnoszą się głosy, iż nie mogą one stanowić „państwa w państwie”.

Inaczej zupełnie, rzecz jasna, rysują się zagadnienia kontroli społecznej i problemy polityczne związane ze środkami masowego przekazu w NRD. W tym socjalistycznym kraju są one wykładnikiem systemu politycznego opartego o kierowniczą rolę partii, w wypadku NRD — SED, kontrolującej wszystkie mechanizmy kultury a przede wszystkim te, które docierają do szerokich mas i których materialna baza jest własnością społeczną. Nie oznacza to oczywiście, aby nie było tu żadnych problemów, są i to nieraz bardzo poważne — rodzą się jednak nie w płaszczyźnie walki ekonomicznej czy konkurencji grup politycznych dążących do władzy i wpływów, lecz w dziedzinie ideologii oraz szeroko rozumianej polityki kulturalnej. Dlatego też omówimy je w następnej części naszych rozważań poświęconej kulturalnej roli, jaką treści masowo przekazywane odgrywają w obu państwach niemieckich.

V. PROBLEMY KULTURALNEJ ROLI MASOWO UPOWSZECHNIANYCH TREŚCI W NRD I NRF

Rozwój kultury masowej, która zajmuje w NRF coraz poważniejsze miejsce w całości życia kulturalnego, a w szczególności życia młodzieży, przyczynił i przyczynia wiele troski tamtejszym pedagogom, rodzicom, duchownym, artystom i filozofom. Wskazują oni w licznych pracach na zalew prymitywnych wątków, masowo produkowanych utworów gloryfikujących gwałt i okrucieństwo, pól — a ostatnio coraz bardziej otwarcie pornograficznych, bez żadnych wartości artystycznych, upowszechniających złe gusty i nawyki, ogłupiających ludzi sentymentalizmem i wiarą w czynniki irracjonalne, szerzących konformizm i mity w stylu amerykańskiego „way of life”. Przy respektowanej zasadzie wolnej konkurencji i swobody przedsiębiorcy, działaniu grup nacisku, istniejące środki prawne, jak na przykład ustawy o ochronie młodzieży czy moralności publicznej, są łatwo obchodzone, mogą zresztą być stosowane tylko w przypad-

⁹ Por. Lucjan Meissner, *op. cit.*, s. 102.

kach szczególnie drastycznych. W rzeczywistości bowiem treści masowo upowszechniane odpowiadają ideałom i interesom tych grup, które nadają w kraju ton, służą utwierdzeniu systemu i starają się, przez stwarzanie świata iluzji i ucieczki skanalizować istniejące niezadowolenie, stworzyć, jak na przykład w wypadku treści przeznaczonych dla młodzieży, formy pseudo-protestu, który zapobiegać powinien bardziej poważnym reakcjom. Bardzo charakterystyczną jest tu zasada, na której opiera swe masowe wydawnictwa Springer. Według niego, „eksploatować należy „pięć B” (od anglo-niemieckich słów) *Blut* — tj. tematy kryminalno-sensacyjne, *Busen* — erotyczne, *Beast* — związane ze zwierzętami, *Baby* — związane z dziećmi i *Beten* — związane z religią. Inną zasadę stosują redaktorzy treści dla kobiet — propagują w istocie fatalizm, wiarę w cudowne zdarzenia losu, małomieszczańskie cnoty i egoizm. Rola kulturalna tych treści jest więc ściśle związana z całością życia społecznego i kulturalnego w NRF — z istniejącym tam układem klasowym i warstwowym, z działalnością podstawowych sił społecznych i sił znajdujących się w mniejszości.

Możliwość bezpośredniego oddziaływania central z NRF na ludność NRD za pomocą środków masowego przekazu, zwłaszcza tych, które rozchodzą się na falach eteru, jest, jak to już wskazywaliśmy, systematycznie wykorzystywana. Przed kilku laty doszło na tym tle do zjawisk, które wywołały ostrą polityczną reakcję kierownictwa *SED*, a dla nas mają walor dowodu społecznych następstw, jakie w określonych warunkach mogą w społeczeństwie socjalistycznym wywołać treści masowo upowszechniane, gdy znajdują rezonans w niektórych środowiskach, zarówno twórców, jak i odbiorców. Analizując przyczyny szeregu ujemnych zjawisk w życiu społecznym, a zwłaszcza kulturalnym, kierownictwo *SED* przypisało je, zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież, wpływom zachodniego radia, telewizji, filmom, muzyce. Wpłynęły one, zdaniem polityków, także na twórczość własną w NRD, na prace redakcji masowych wydawnictw, kinematografii, radia i telewizji. Treści te i tendencje zostały określone jako niemoralne i dekadencjonalne, szerzące brutalność, kult gwałtu, pornografię, sprowadzające motywy działań ludzkich do sfery seksu, szerzące mieszczański sceptycyzm i podrywające wiarę w słuszność socjalizmu i jego ideałów¹⁰. Krytyce poddano telewizję NRD za wybór filmów i przedstawień, kinematografię za przygotowane filmy, redakcje za opowiadania, organizację młodzieżową za zbytne propagowanie *big beatowej* muzyki. Hasłem stał się postulat czystości obyczajów, stosowania norm

¹⁰ Zob. Erich Honecker, 11. *Tagung des ZK der SED*. „Bericht des Politbüros”. Berlin 1966, ss. 56 - 65.

etycznych i przyzwoitości (*Ein sauberer Staat mit unverrückbaren Mastäben*). Plenum, o którym mowa, sformułowało szereg zaleceń, które miały zabezpieczyć realizację odpowiedniej polityki kulturalnej w środkach masowego przekazu.

VI. ZAKOŃCZENIE

Podjmując tak rozległy temat, jak zagadnienia kultury masowej w obu państwach niemieckich musieliśmy, w ramach niniejszej pracy, dokonać niezbędnego wyboru, ograniczyć się tylko do niektórych spraw, poruszyć tylko część nasuwających się pytań. Celem tych rozważań było z jednej strony dostarczenie materiałów faktycznych, szczególnie jaskrawo ilustrujących omawiane problemy, materiałów tych jest zresztą bardzo dużo, zwłaszcza dla stosunków w NRF, z drugiej postawienie tez ogólnych. Tezy te, będące wyrazem naukowych poglądów autora, uważa on za najważniejszą część swego wysiłku, mają one służyć czytelnikowi do wyrobienia sobie sądu o istocie wielkiego procesu przemian kulturalnych, jaki od wielu lat odbywa się pomiędzy Renem a Odrą i Nysą.

1. Kultura masowa w Niemczech kraju wysoko rozwiniętego przemysłu, urbanizacji i techniki, zaczęła na wielką skalę rozwijać się już przed 1939 r. W okresie III Rzeszy rozbudowano m. in. sieć środków masowego przekazu i wprzagnięto ją w służbę polityki i ideologii hitlerowskiej. Powojenny rozwój kultury masowej w obu państwach niemieckich wyrasta więc w oparciu o utrwalone nawyki, określone tradycje a nawet kadry ludzkie. Stwarza to po obu stronach Łaby istotne problemy; ich zrozumienie wymaga znajomości tego historycznego dziedzictwa.

2. W okresie ostatnich dwudziestu lat, a więc istnienia dwu suwerennych państw niemieckich o odrębnych drogach politycznego i ekonomicznego rozwoju ustrojowego — oba te organizmy państwowe wysunęły się na czołowe miejsca w świecie uprzemysłowionych technicznie rozwiniętych krajów. Kultura masowa jest jednym z aspektów życia w takich krajach i dlatego proces jej dalszego, intensywnego rozwoju obserwujemy po obu stronach Łaby.

3. W obu państwach niemieckich nastąpiły w ubiegłym dwudziestoleciu przemiany w zakresie organizacji pracy i odpoczynku, zwiększył się dochód narodowy i konsumpcja indywidualna, wzrosła ilość wolnego czasu, jakim dysponują masy ludzi i zmieniły się sposoby jego wykorzystywania. Mimo utrzymującej się różnicy w sile ekonomicznej, w jej statystycznych wskaźnikach, pomiędzy NRD i NRF na korzyść tej ostatniej — wiele wskaźników w zakresie kultury masowej wykazuje identyczną dynamikę. Przykładem może tu być stopień nasycenia telewizją.

4. Oprócz podobieństw w zakresie rozbudowy materialnej bazy kultury masowej, przede wszystkim sieci środków masowego przekazu, szereg uderzających analogii obserwujemy w dziedzinie całego życia kulturalnego — społeczne następstwa telewizji, motoryzacji, powstania wielkiego rynku kulturalnego młodzieży i kobiet, wzrost znaczenia elementów wizualnych i audiowizualnych, regres kina, popularność lekkiej muzyki, nowa sytuacja prasy, literatury, teatru, są w swych przejawach w zasadzie identyczne. Co więcej, zjawiska te znajdują analogię i w innych społeczeństwach, w których powstaje kultura masowa; świadczy to na korzyść tezy, iż jest ona procesem światowym.

5. Podobieństwa w rozwoju kultury masowej w obu państwach niemieckich mają swe wyraźne i ostre granice — narzuca je ustrój polityczny i społeczno-ekonomiczny. NRF jest klasycznym przykładem kapitalistycznego wariantu społeczeństwa przemysłowego i jego kultury — związanej z monopolistycznym charakterem gospodarki, jej rynkowymi mechanizmami i komercyjnymi celami. Część zjawisk kultury masowej jest w tych warunkach determinowana przez pluralistyczny system polityczny i jego zasadnicze siły, służy jako instrument do realizacji ich celów, odzwierciedla panujące poglądy ideowe i koncepcje filozoficzne.

NRD jest przykładem rozwiniętego przemysłowo społeczeństwa budującego socjalizm i rozwijającego swe życie kulturalne, a więc i kulturę masową w organizacyjnych i ideowych ramach wynikających z doświadczeń państw socjalistycznych, ich polityki, ich koncepcji życia.

6. Szczególną cechą charakterystyczną sytuacji na ziemiach niemieckich jest to, iż w dziedzinie kultury masowej, zwłaszcza tej, która związana jest z radiem i telewizją, są one ściśle połączone, NRD i NRF oddziałują wzajemnie i codziennie na siebie. Jest to fragment frontu politycznej i ideologicznej walki toczonej bez przerwy o świadomość ludzką i przyszłą drogę narodu niemieckiego. Walka ta jest niezwykle zacięta, gdyż obie strony uważają się za część jednej kulturalnej zbiorowości, odwołują do wielu wspólnych tradycji, mówią jednym językiem. Z teoretycznego punktu widzenia mamy więc przypadek, zwłaszcza ze strony NRD, maksymalnego upolitycznienia treści masowo przekazywanych, ich stałej kontroli z punktu widzenia zadań ideowych, wychowawczych, światopoglądowych.

7. W obu państwach niemieckich podejmuje się stale wysiłki badawcze w dziedzinie kultury, a zwłaszcza kultury masowej; mają one swój aspekt teoretyczny, ale przede wszystkim służą praktyce — ekonomicznej, politycznej i ideologicznej działalności. Jakkolwiek w NRD unika się terminu „kultura masowa” dla oznaczania zjawisk we własnym kraju i po-

zostawia to określenie dla pejoratywnego nazywania zjawisk w świecie kapitalistycznym, w praktyce badań operuje się identycznym jak i wszędzie aparatem metodologicznym i pojęciowym. Jest to tym bardziej konieczne, że zachodnie treści kultury masowej docierając masowo do NRD wywierają pewien wpływ na świadomość społeczną.

8. Dla nauki polskiej obserwacja tego wycinka życia kulturalnego obu państw niemieckich, zarówno ze względu na wartość poznawczą, jak i praktyczną ma doniosłe znaczenie. W zjawiskach kultury masowej po obu stronach Łaby odzwierciedlają się bowiem szczególnie jaskrawo podstawowe polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturalne problemy współczesnych Niemiec mające tak wielki wpływ na sytuację międzynarodową i przyszłość naszego kraju.